

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 499

Poznań, sobota dnia 30 października 1937

Rok 32

Preliminarz budżetowy na rok 1938-9

Przewiduje po 2447 milionów złotych dochodów i wydatków, zatem po 131 milionów złotych więcej, niż w roku bieżącym

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy skarbowej na rok 1938/39 wraz z preliminarem budżetowym na ten okres. Preliminarz budżetowy 1938/39 zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2.447 milionów złotych z drobną nadwyżką dochodów nad wydatkami. Zgodnie z przyjętą przez rząd zasadą bezwzględного utrzymania równowagi budżetowej, będzie nowy budżet trzecim kolejno zrównoważonym budżetem państwa.

Budżet na rok 1937/38 ustala wydatki i dochody w kwocie 2.316 milionów złotych; nowy preliminarz jest zatem wyższy o kwotę 131 milionów złotych, czyli o 5,7 procent.

Wzrost ten spowodowany został koniecznością podwyższenia obsługi długów oraz pokrycia zobowiązań Skarbu Państwa, wynikających z obowiązujących ustaw, zwłaszcza w zakresie dopłat Skarbu Państwa do ubezpieczeń społecznych. Z tych tytułów wzrosły wydatki o kwotę okragło 14,1 milionów złotych.

Ponadto zwiększono budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych o kwotę 32 milionów zł, budżet Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o kwotę 13,6 milionów zł (przede wszystkim na cele szkolnictwa ogólnokształcącego) i budżet Min. Komunikacji o kwotę 20 milionów zł (na konserwację dróg i mostów). Wydatki na te ostatnie cele nie mogły być w szeregu lat poprzednich w ogóle preliminowane w budżecie, lecz pokrywane były z operacji kredytowych. Wprowadzenie ich do preliminarza na rok 1938/39 jest tylko niezbędnym urealnieniem tego preliminarza. Budżet Min. Rolnictwa i Reform Rolnych został zwiększony o 14,7 milionów zł. Wreszcie budżet rent inwalidzkich został podniesiony o 7.200.000 zł. Budżety pozostałych ministerstw oraz wydatki na emerytury zostały tylko nieznacznie podwyższone w celu ich urealnienia.

Kwota dochodów na rok 1938/39 jest wyższa od dochodów preliminowanych na rok 1937/38 o 131 milionów zł, bez wprowadzenia jakiegokolwiek nowego lub dodatkowego obciążenia podatkowego, przy czym wpływ z pobieranej dotychczas jednorazowej daniny majątkowej od płatników podatku gruntowego w kwocie 10 milionów zł nie został już w preliminarzu na r. 1938/39 przewidziany.

Natomiast preliminarz ten przewiduje wydatną zniżkę podatku specjalnego od wynagrodzeń z funduszy publicznych, wynoszącą w stosunku do wpływów rzeczywistych z tego podatku 70 milionów rocznie. Ze zniżki podatku specjalnego od dn. 1 kwietnia 1938 r. skorzystają pracownicy grup najniższych. Przykładowo można przy-

toczyć, że grupa etatowych pracowników państwowych, obciążonych dotychczas 7-procentową stawką tego podatku, tj. pobierających wynagrodzenie do 150 zł miesięcznie, będzie zupełnie od tego podatku zwolniona. Pracownicy pobierający wynagrodzenie od 150 do 200 zł miesięcznie będą płacić zamiast 9 pct tylko 3 procent. Nato-

miast pracownicy pobierający od 1000 do 2000, względnie ponad 2000 zł miesięcznie, będą płacić po 1 kwietnia 1938 r. nadal 17 procent względnie 25 procent podatku specjalnego.

Wpłaty przedsiębiorstw państwowych i monopolu zostały podwyższone o kwotę 94 miliony zł, tj. 12,9 procent w stosunku do budżetu na r. 1937/38.

Hasło zwrotu Niemcom kolonij — wysunięte...

Echa czwartkowej mowy Mussoliniego w prasie włoskiej i niemieckiej

Rzym. (PAT) Cała prasa obszernie komentuje mowę Mussoliniego wygłoszoną w czwartek na odprawie starszyzny faszystowskiej.

„Gazetta del Popolo” pisze, że utrzymanie pokoju wymaga: 1) Wyrzucenia bolszewizmu z Europy, rozpoczynając od Hiszpanii. 2) Rewizji niektórych „absurdalnych i krzyżujących” klauzul pokojowych; rewizja taka ma nastąpić drogą pokojową przez rokowania dyplomatyczne, ożywione dobrą wolą i szczerą chęcią utrwalenia ładu europejskiego; w sprawie tej istnieją już liczne precedensy. 3) Udzielenie Niemcom zadośćuczynienia w sprawach kolonialnych. Istnieją narody, które nie tylko zaniedbują własne kolonie, ale które złą administracją wywołują nieporządk i powstania. Porównanie sytuacji tych państw z postulatami kolonialnymi, daje przykład krzyżujących kontrastów, które winny być jak najprędzej usunięte.

Virginio Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia”, że mowa Mussoliniego ożywiona jest poczuciem sprawiedliwości międzynarodowej, oraz zmysłem realistycznym, który jest niezbędny dla utrzymania pokoju. Poparcie udzielone przez Mussoliniego niemieckim żądaniom kolonialnym wiąże się z prawem, jakiego żądał dla Włoch Mussolini zdobywając Abisynię. Mussolini, wbrew temu co pisze prasa angielska, nie jest rzecznikiem interesów obcego państwa, ale przede wszystkim rzecznikiem konieczności dyktowanych troską o utrzymanie powszechnego pokoju.

„Popolo d'Italia” stwierdza, że

wśród konieczności sytuacji obecnej jest przyznanie Niemcom prawa do dawnego imperium kolonialnego w Afryce, które zostało odebrane Niemcom przez traktat pokojowy, a które do dnia dzisiejszego nie może być uważane za własność ostateczną innych mocarstw. Sama mandatowa forma władania dawnymi posiadłościami Niemiec oznacza, że prawo do rządzenia koloniami niemieckimi przez innych jest odwołalne.

Berlin. (PAT) Po czwartkowej mowie Mussoliniego, który oświadczył: „Jest rzeczą konieczną, aby naród niemiecki miał swe należne miejsce pod słońcem Afryki”, zagadnienie kolonialne wywnęło się na czoło problemów politycznych w Niemczech. Mowa Mussoliniego ogłoszona została jako niezmiernie ważna deklaracja na czele wszystkich dzienników, a koła polityczne nie ukrywają swego zadowolenia a nawet wdzięczności dla szefa rządu włoskiego.

„Mussolini żąda kolonij dla Niemiec w Afryce” — „Mussolini domaga się rewizji traktatu wersalskiego” — „Uznaje usprawiedliwione żądania Niemiec” — oto hasła kampanii prasowej, która prowadzona jest na łamach wszystkich pism.

Główny dziennik partyjny „Völkischer Beobachter” przyjmując entuzjastycznie mowę Mussoliniego dowodzi zarazem, że temat kolonialny dojrzał w Londynie do dyskusji. Ponowne objęcie kolonij jest dla Niemiec nie tylko koniecznością demograficzną - gospodarczą, lecz i kwestią honoru.

Japońskie warunki pokoju

Oddzielenie od Chin Mongolii, pięciu północnych prowincyj i okolic Szanghaju oraz różne zobowiązania

Londyn. (PAT) „Evening Standard” twierdzi, że rząd japoński zawiadomił marsz. Ciang-Kai-Szeka o następujących warunkach, na zasadzie których może być zawarty pokój między Japonią a Chinami:

1. Uznanie przez Chiny niezależnego państwa Mongolii Wewnętrznej.
2. Przyznanie przez Chiny pięciu prowincjom północnym prawa decydowania o swym ustroju.
3. Odstąpienie przez Chiny Japonii terytorium w okolicach Szanghaju, które w chwili zawarcia rozejmu zajęte będzie przez wojska japońskie, z wolnym dostępem do morza.
4. Przyznanie przez Chiny Japonii prawa połowu ryb wzdłuż wybrzeża i w pobliżu wysp należących do Chin,

od Formozy aż do granicy indochińskiej.

5. Chiny wystąpią z Ligi Narodów.

6. Chiny zobowiążą się nie posiadać lotnictwa wojskowego.

W Szanghaju jeszcze walki

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi z frontu szanghajskiego: Oddziały japońskie oczyściły całkowicie dzielnicę położoną na północny zachód od koncesji międzynarodowej, z resztek oddziałów chińskich. Obecnie japończycy nacierają na południe od okopów chińskich, ciągnących się wzdłuż Su-Czeu. Z okopów Chińczycy już się wycofali. Dowództwo japońskie postanowiło (ciąg dalszy na stronie 3).

Przesilenie rządowe w Belgii

Bruksela. (PAT) De Man, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, przyjął Vanderveldego, lidera partii socjalistycznej, Moyersona i Huysmansa, przewodniczących izb oraz Hoyoisa i Verbista, przewodców belgijskiego bloku katolickiego.

Marcel Jaspar, liberał, b. minister kolei, któremu de Man zaproponował współpracę, udzielił odpowiedzi odmownej.

Niemcy nie wezmą udziału w konferencji 9-ciu

Berlin. (PAT) N. B. I. donosi: Odpowiedź niemiecka udzielona rządowi belgijskiemu brzmi następująco:

„Rząd niemiecki ma zaszczyt potwierdzić otrzymanie od królewskiego belgijskiego poselstwa noty werbalnej z dnia 28 bm., w której rząd niemiecki został zaproszony do wzięcia udziału w zwołanej na 3 listopada do Brukseli konferencji sygnatariuszy paktu 9 mocarstw.

„Rząd niemiecki uznaje w pełni usiłowanie, któremu dano wyraz w nocie, położenia możliwie najszybciej kresu pożałowania godnemu konfliktowi na Dalekim Wschodzie. Rząd niemiecki wnioskuję jednak z zaproszenia, że obrady belgijskie odbywać się będą na podstawie 7 artykułu paktu 9-ciu mocarstw i że ich przedmiotem będzie zastosowanie tego paktu.

„Ponieważ Niemcy nie uczestniczyli w pakcie 9-ciu mocarstw, uważa rząd niemiecki, że nie może wziąć udziału w obradach nad zastosowaniem tego paktu.

„Niemniej jednak zaznacza rząd niemiecki, iż każdorazowo skłonny jest wziąć udział w akcji mającej na celu pokojowe załatwienie konfliktu, jeśli zostanie stwierdzone, iż istnieją niezbędne do tego założenia”.

Kraj Kho-Kho

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: 28 bm. proklamowany został w Su-Juanie autonomiczny rząd mongolski. Szefem rządu jest książę Jun, przewodca Ligi Mongolskiej „Ulan-Czap”. Książę mongolski Teh jest członkiem rządu. Rząd autonomiczny będzie tymczasowo zarządzał miastami Su-Juan, Pao-Tou oraz okręgami Ulan-Czap, Silin-Gol i Ik-Czao. Zgromadzenie ludności mongolskiej z tego obszaru, które postanowiło proklamować autonomię Mongolii, powzięło również uchwałę przemianowania prowincji Su-Juan i Czahar na kraj Kho-Kho. Miasto Su-Juan jest przemianowane na Kho-Kho-Koto.

O „Protokół mędrców Syjonu”

Bern. (PAT) Przed berneńskim wyższym sądem apelacyjnym toczy się obecnie proces w sprawie tzw. „Protokół mędrców Syjonu”. W r. 1935, w pierwszej instancji, rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym głównych oskarżonych na kary pieniężne i opłacenie kosztów procesu. Przeciw wyrokowi wniosli byli apelację oskarżeni Silwio Schnell z organizacji „Nationale Front” i Teodor Fischer ze Związku Narodowych Socjalistów Szwajcarskich.

Obecny proces ma rozstrzygnąć, czy „Protokół” podpada pod pojęcie „niemoralnej literatury”, której rozpowszechnianie podlega karze. — Proces wzbudza wielkie zainteresowanie. Pierwszego dnia obrad sala była przepelniona publicznością.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent R. P. przyjął dla złożenia sprawozdania min. Becka. (w)

Wyjazd min. Schmidta

Kraków. (Tel. wł.) Austriacki podsekretarz stanu spraw zagr. dr Guido Schmidt w ostatnim dniu swego pobytu w Polsce zwiedzał zabytki Krakowa, po czym odjechał do Wiednia, żegnany na dworcu przez towarzyszącego mu wicemin. Szembeka.

W stolicy ziemi żywieckiej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Żywiec, w październiku.

Żywiecka ziemia tchnie nieprzepar-
tym urokiem. Stwarza go nie tylko
piękno zachodniego Beskidu, ukojna
cisza górskiej wsi, tajemniczy poszum
rozwarzonych lasów jodlowych, balsa-
miczna woń rozgrzanych słońcem
drzew szpilkowych, ukwiecone mietą
i macierzanką łąki, ale i ludzie o wra-
ż-



Góral spod Jeleśnej

liwych sercach i duszach. Mieszkańców
Żywiecczyzny, czy to będzie góral spod
Jeleśnej, góralka z Łodygowic, czy
mieszczka żywiecka, cechuje duża kul-
tura wewnętrzna. Ludzie tu są cieka-
wi, każdy z nich stanowi interesujący
tom wielkiej epopei. A nade wszystko
ujmują człowieka z „krajny wielkich rów-
nin“ miłość tych ludzi do gór.

— O, mój Boże — mówi góral spod
Jeleśnej — góry to miłuję jak ojca swe-
go i macierz.

Górali żywieckich nie opuszcza nig-
dy pogodny nastrój, mimo że przecież
dola ich wcale nie jest usłana różami,
a ziemia wcale nie płynie mlekiem i
miodem.

— Mam trzy morgi z paswiskiem —
opowiada ten sam góral — a dzieci
sześciorgo. W tym roku owiesek nie był
bystry, a żytko na nic. I jak tu żyć?
Jak tu do przednówka doczekać, kiedy
na zarobek nie ma widoku? Tyle lat
jednak Pan Bóg człowieka przy życiu
utrzymał, że i teraz pewnie nie opuści.

Stolica ziemi żywieckiej — Żywiec,
położony w dolinie Soly i Koszarawy,
występuje w całej krasie swej postaci
na tle cudownej panoramy gór. Koleb-
ką Żywca jest Stary Żywiec, wśród
którego mieszkańców nie brak potom-
ków Tatarów. Osobliwością tego przed-
mieścia jest starożytny drewniany ko-
ściółek.

Przy drodze wiodącej ze Starego
Żywca do miasta wznosi się kapliczka
św. Wita, zbudowana nad źródłem.
Wewnątrz kapliczki na ołtarzyku wy-
ryty jest napis tej treści: „Winikay z
Szkaly Goreyczne Zródło pocieszne u-
zdrowiające ludzi, bydlę a na czasy
wieczne. Co niech Patron Wit święty,
te łaski sprawuje — od którego się ta
woda wienc tytułuje — Byśmy pili po
śmierci, w niebie, żywą wodę“. Wedle
legendy kapliczka stoi na miejscu po-
sagu pogańskiego Światowida.



Zona prezesa koła S. N. w Żywcu mgr.
Pyclika w stroju żywieckim, na tle sta-
rodawnego domku.

Żywiec, który według niektórych
wziął nazwę od starosłowiańskiej bo-
gini Żywii, otrzymał prawa miasta w
roku 1400 od księcia oświęcimskiego
Kazimierza. Z rąk Piasta, księcia
Przemysława, przejęli we władanie
miasto i Żywiecczyznę Skrzyńscy. Oni
to zbudowali na podmiejskiej górze
Grojec zamczysko, z którego napadali
na kupieckie karawany dążące z Wę-
gier do Krakowa. Z zamku tego nie
pozostał żaden ślad, jeno legendy ludo-
we wspominają o piwnicach i lochach,
prowadzących spod Grojca do drugie-
go zamku Skrzyńskich, wzniesionego
na górze Zar. Smutny był koniec „raub-
ritterstwa“ Skrzyńskich: ostatnią pa-
nią zamku Katarzynę Skrzyńską, trud-
niącą się również rozbojem, ujęły wojs-
ka królewskie i została spalona na
stosie w Krakowie, a dobra otrzymał z
nadania królewskiego Piotr Komorow-
ski. Ostatni z Komorowskich zastawił
Żywiecczyznę królowej Konstancji,
drugiej żonie Zygmunta III, za 600.000
złotych. Z czasów włodarstwa tejże
władczyni datuje się przywilej dla mia-
sta Żywca, zabraniający Żydom osie-
dlenia się w obrębie granic miejskich.
Od Jana Kazimierza, syna Konstancji,
który potwierdził przywilej matki dla
mieszczan żywieckich, wykupił Żywiec-
czyznę za cenę zastawu Jan Wielopol-
ski z Pieskowej Skali, kanclerz wielki
koronny, spokrewniony z Komorow-
skimi. Obecnie dobra żywieckie są w
posiadaniu Habsburgów.

Wśród zabytków Żywca na pierw-
szy plan wysuwają się: kościół para-
fialny, kościół św. Krzyża, dzwonnica
z początku XVIII wieku, oraz stary za-
mek, nazwany tak w przeciwieństwie
do nowego, wzniesionego przez Habs-
burgów. Zarówno kościół parafialny,
jak i stary zamek wybudowali Komor-
rowscy. „Zamek Komorowski“ po-
siada piękny dziedziniec arkadowy.

Żywiec wygląda bardzo czysto i
schludnie. Po małopolskich osiedlach,
pełnych Żydów, ogromne wrażenie ro-
bi fakt, że w obrębie całego miasta nie
ma ani jednego sklepu żydowskiego,
ani też nie mieszka choćby jeden Izra-
elita. Przywilej królowej Konstancji,
potwierdzony przez Jana Kazimierza,
pilnie jest przestrzegany, zarówno
przez magistrat, jak i mieszczan. Ży-
dów natomiast i żydowskich składów
pełno na przylegającym do miasta Za-
błociu. Żydowskie getto Zabłocia, po-
łożone u wrót Żywca, prowadzące
rozgałęzioną i ruchliwą działalność
handlową, faktycznie unicestwia przy-
wilej królewski. Mieszkańcy miasta i
całą Żywiecczyznę powinni wspólny-
mi siłami zlikwidować złośliwą na-
rośl.

Żywiec słynny jest ze swych prze-
pięknych strojów. Stroje mieszczek
żywieckich, przekazywane z pokolenia
w pokolenie, nie mają równych sobie
w Polsce. Są to stroje bardzo kosztow-
ne i to nie tyle dla tego, że potrzeba nań



Starożytny kościółek drewniany
na Starym Żywcu

znacznych ilości materiału: na same
spódnice wychodzi około 24 metrów.
Najkosztowniejsze są koronki i hafty,
wymagające wielomiesięcznej pracy,
jak również nakrycia głowy, szyte zło-
tymi nićmi.

— Strój żywiecki — wyjaśniają mi
tu — otrzymuje córka w wianie od
matki. Haft na stroju jest bardzo de-
likatny i bardzo niespory w robocie.
Dziś już mało kto ma tyle cierpliwości,
aby zdobyć się na haftowanie szat.
Miały jednak tę cierpliwość nasze bab-
ki i prababki i do dziś dochowane stro-
je są wymownym świadectwem ich
pracowitości.

Z umiłowania serdecznego ziemi
żywieckiej i jej zabytków wyrosła szla-
chetna inicjatywa stworzenia muzeum
regionalnego. Otwarcie muzeum ziemi
żywieckiej nastąpiło w sierpniu ubie-
głego roku.

W zbiorach muzealnych znalazły
pomieszczenie przywileje miasta Żyw-
ca i cechów żywieckich z okresu od
XV—XVIII wieku, księgi i zabytki ce-
chowe, puścizna rękopiśmienna kroni-
karza Andrzeja Komonickiego, wójta
żywieckiego na przełomie XVII i XVIII
stulecia, bogata kolekcja góralskich
obrazów na szkło, zabytki kostiumolo-
giczne Żywiecczyzny, stare mapy z
XVIII w., cenne zbiory fauny miejsco-
wej, dotychczasowa literatura doty-
cząca ziemi żywieckiej z wieloma „bia-
łymi krukami“. Pośród dawnych do-
kumentów znajduje się przywilej kró-
lowej Konstancji, potwierdzony przez
Jana Kazimierza. Interesujący jest
zbiór znaków cechowych, które służy-
ły do zwoływania braci cechowych na
zebrania, uroczystości pogrzebowe, czy
też do innych celów.

Sale muzeum ziemi żywieckiej, wy-
posażone eksponatami pochodzącymi z
prywatnych ofiar, są wymownym świa-
dectwem kultury duchowej Żywczan
i ich gorącej miłości do ziemi rodzin-
nej. (J. wyg.)

Z CHWILI

Odwolanie p. Kaz. Kierzkowskiego,
naczelnego dyrektora Związku Spółdziel-
ni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodar-
czych R. P., największego zespołu spół-
dzielczego w Polsce, przez Radę Główną
Związku, przyjęte zostało przez zachod-
nio - polskie koła spółdzielcze z uczuciem
zadowolenia i ulgi.

P. Kierzkowski bowiem reprezentował
w pracy spółdzielczej kierunek obcy zgo-
łą poglądom działaczy wielkopolskich,
wychowanych w szkole ks. Wawrzynia-
ka. Dla p. Kierzkowskiego spółdziel-
czość była narzędziem gruntownej zmia-
ny ustroju społeczno - gospodarczego,
przygotowaniem do stopniowego wpro-
wadzania w życie zasad kolektywistycz-
nych. P. Kierzkowski sam i wysyłani
przez niego instruktorzy i rewidenci
szerzyli zatem gdzie się dało „nową nau-
kę“. Propagandzie tych haseł służyła
również prasa, wydawana pod auspicja-
mi Związku.

Działalność p. Kierzkowskiego budziła
słuszne rozgoryczenie nie tylko w kołach
spółdzielców wielkopolsko - pomorskich,
ale również i w znacznym odłamie spół-
dzielczości w innych okręgach. Poddaw-
ano ją ostrej krytyce, m. in. na zebra-
niach plenarnych okręgów Związku. To
też Rada Główna Związku musiała zda-
wać sobie sprawę z nastrojów, panują-
cych w szerokiej kołach spółdzielczych,
jeśli zdecydowała się na odwołanie na-
czelnego dyrektora.

Dalsze pozostanie p. Kierzkowskiego
na tym stanowisku groziło bowiem roz-
łamem w Związku. Okręgi, które z po-
lityką p. Kierzkowskiego się nie zgadza-
ły, byłyby zapewne rychlej czy później
odłączyły się i usamodzielnili.

Na szczęście Rada Główna wykazała
poczucie odpowiedzialności za losy
Związku i zrezygnowała ze współpracy p.
Kierzkowskiego.

Przyjaciele jego wprawdzie nie próż-
nują i starają się obalić uchwałę o usu-
nięciu p. K., wysuwając przy tym pewne
zastrzeżenia formalne co do prawomo-
ności tej uchwały.

Wobec tych zakulisowych prób reak-
tywowania p. Kierzkowskiego spółdziel-
czość wielkopolska ma jedną tylko od-
powiedź: nie igrać z ogniem!

*

W prasie żydowskiej podniesiono la-
ment z powodu akcji represyjnej kół
hitlerowskich w Gdańsku wobec Żydów.
Przy sposobności wszakże Żydzi usiłują
popchnąć sfery oficjalne polskie do czyn-
nej obrony Żydów, identyfikując intere-
sy żydowskie w Gdańsku z interesami
polskimi. Prasa żydowska dopiero te-
raz, gdy dobrano się do skóry żydow-
skiej, dostrzegła, że Gdańsk jest zagro-
żony.

Dr Gliksman w żargonowym „Najes“
pisze m. i.:

„Gdyby w Gdańsku bito i płałowano
obywateli polskich nie-Żydów, to rozpo-
częłyby się wrzawy, w Polsce i na całym
świecie.“

Otóż, owszem. Bito przecież Polaków
w Gdańsku. Wrzawy „na całym świe-
cie“ — niestety, nie było. Szczególnie ze
strony Żydów, mających przecież tak ro-
zgałęzione wpływy w całym świecie, trud-
no się było doczekać sukursu w obronie
słusznych praw Polski w Gdańsku. Nie
mamy zresztą do nich z tego tytułu pre-
tensyj.

Pretensje żydowskie jednak są zbyt
nahalne. A już wyciąganie wniosków, że
z powodu pobicia paru żydków w Gdań-
sku „cierpi powaga Polski“, wydaje się
śmieszne.

I śmieszne są także insynuacje pod
adresem „kół endecko - antysemitkich
w Polsce“, wmawiające tym kołom
„Schadenfreude“ z racji bicia Żydów w
Gdańsku. Nie cieszymy się chociażby z
tego względu, że wyrasta przed nami
treska, by Żydzi, którzy niezbyt wygod-
nie mają się w Gdańsku, nie uważali
ziemi polskich za jedyne dla siebie schro-
nienie. Wolelibyśmy, by osiadali się
tam, gdzie nie tryumfuje przykra dla
nich „metoda Przytyku“.

Wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa. (PAT) Według danych,
jakie w dniu wczorajszym doszły do
wiadomości korespondentów zagranic-
nych, skazano na śmierć i roz-
strzelano w Sowietach 32 osoby.

W Hiszpanii ulewne deszcze

Do walk dochodzi jedynie na froncie madryckim

Madryt. (PAT) Korespondent
agencji Havasa donosi z frontu Guada-
lajara, że powstańcy usiłowali przypu-
ścić atak na pozycje wojsk rządowych
na odcinku Soria, zostali jednak od-
partci.

Na odcinku Toledo na lewym brze-
gu rzeki Tago wojska rządowe rozpo-
częły silne natarcie na pozycje nie-
przyjacielskie koło Cegarros, Molpan
i Pantaleon. Artyleria wojsk rządow-
ych ostrzeliwała punkty oporu po-
wstańców.

San Sebastian. (PAT) Z wszyst-
kich prawie odcinków frontu hiszpań-
skiego donoszą o stałym pogarszaniu
się warunków atmosferycznych. Skut-
kiem długotrwałych, ulewnych de-
szczy wznębrały wszystkie rzeki, wy-
rządzając znaczne szkody i wpływając
hamująco na operacje wojskowe. Wszystkie prawie okopy zalane są wodą,
a rozmiękczone i zniszczone na ty-
łach drogi uniemożliwiają normalne
dostarczanie żywności wojsku.

Naval Carnero. (PAT) Agen-
cja Havasa donosi: Wojska rządowe
przeprowadziły kilka natarć na odcin-
ek dzielnicy uniwersyteckiej. Atak
skierowany był na północną część od-
cinka, gdzie znajdują się szpital i kli-

nika. Oddziały rządowe, przyjęte in-
tensywnym ogniem artylerii i karabi-
nów maszynowych, cofnęły się, pozo-
stawiając na placu boju licznych za-
bitych.

Harcerstwo czerwone

Warszawa. (Tel. wł.) Socjali-
styczne harcerstwo („czerwone“) zapo-
wiada na 31 bm.jazd, w którym
weźmie udział 150 delegatów, repre-
zentujących 130 ognisk harcerstwa
czerwonego. (w)

Odprawa obozu legionowego

Warszawa. (Tel. wł.) Odprawa
sobotnia została wyznaczona na godz.
9.45 w Prezydium Rady Ministrów. W
odprawie wezmą udział przedstawicie-
le okręgów Zw. Legionistów i POW.
oraz starszyzna legionowa i peowiacka.
Będzie to zatem odprawa całego
obozu legionowego przed płk. Kom-
cem, jako komendantem Związku Le-
gionistów i marsz. Rydzem-Śmigłym

Czy rzecz ograniczy się do przemo-
wień obu tych dygnitarzy, czy też bę-
dzie przeprowadzona dyskusja, na ra-
zie nie można przewidzieć. (w)

O Julii Woykowskiej

Z posiedzenia Tow. Miłośników
m. Poznania

W ub. piątek o godz. 19 odbyło się w ratuszu, w sali Rady Miejskiej zebranie Towarzystwa Miłośników m. Poznania. P. mgr M. Frelkiewiczówna wygłosiła na nim referat pt. „Nieszczęsna Julia Molińska-Woykowska”. Prelegentka naszkicowała interesującą postać bojowniczkę postępu, kreśląc jej życiorys i charakteryzując pracę na terenie Poznania w latach czterdziestych ubiegłego wieku. Uzdolniona literatka, po nieudanej próbie założenia tu pensji dla panien, poświęciła się z zapałem pracy piśmienniczej. Bardzo pochlebnie oceniła prelegentka pierwsze próby poetyckie Julii Molińskiej — pieśni na tematach ludowych oparte.

Wspólne poglądy liberalne, postępowe, demokratyczne zrodziły przyjaźń a później dożgonną miłość między Julią a Antonim Woykowskim, uzdolnionym muzykiem i pełnym temperamentu publicystą. Prowadzone przez to małżeństwo (prelegentka zatrzymała się dłużej nad zagadnieniem, czy małżeńskie związki między Woykowskimi były prawne i legalne) w latach 1841—44 pismo „Tygodnik Literacki” stało się ośrodkiem myśli postępowej, a przyczyniło się do poważnego poruszenia — a często zgorzenia — opinii poznańskiej.

Łatwowierność, dobroczynność i niezbyt rozsądna gospodarka doprowadziły szybko Woykowskich do ruiny finansowej; majątek odziedziczony po rodzicach szybko stopniał i pismo trzeba było zlikwidować. Nowy spadek pozwolił im odbudować warsztat pracy, nabyć drukarnię i księgarnię wydawniczą. Wydawane tu elementarze, popularne dziełka dla ludu są niezaprzeczoną i ważną pozycją Woykowskich w pracy społecznej — narodowej. Ale i te przedsięwzięcia nie ustaliły ich sytuacji materialnej. Po śmierci męża Julia Woykowska znalazła się w trudnych opałach finansowych. Śmierć ukochanego człowieka wprawiła ją przy tym w psychiczną depresję. Tułała się jeszcze po świecie, wyjechała z Poznania do Trzemesznej, później do Wrocławia, gdzie w zupełnej nędzy, z objawami obłąkania zmarła 9 sierpnia 1851, licząc zaledwie lat 35.

Bardzo starannie opracowany referat przyjęty został gorącymi oklaskami. W wolnych głosach poruszono kilka spraw dotyczących estetyki miasta oraz regulacji ruchu ulicznego. (tk)

Czytajcie i abonujcie
„Ilustrację Polską”!

O nieznanych zasługach Wielkopolan

mówi najnowsze dzieło ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO

„Warta nad Wartą”

Dziełem tym zasłużył sobie Nowaczyński na **najwyższą wdzięczność serc Wielkopolan**. Wydanie książki pod każdym względem **wytworne**, ozdobione 27 inicjałami Leona Prauzińskiego i kolorową okładką kompozycji Wita Gawęckiego, obejmuje 244 stron druku. Cena zł 4.50 (z przesyłką pocztową poleconą zł 5.30). Do nabycia w administracji pisma naszego oraz we wszystkich księgarniach.

Samochód najechał na gromadę robotników

Berlin. (PAT) W pobliżu Poczdamu samochód osobowy najechał we mgle na kolumnę robotników, wających przy robotach ziemnych. Trzech robotników poniosło śmierć na miejscu, zaś trzech ciężko rannych przewieziono do szpitala.

SPORT

Hokej na lodzie

Reprezentacja Berlina grać będzie w Pradze 3 listopada z LTC, a następnego dnia z reprezentacją krajową.

Wyjazd reprezentacji Śląska, na trzy spotkania w dniach 1 do 3 listopada do Berlina został w piątek rano przez PZHL odwołany. Podobno odwołanie nastąpiło na skutek tarć w zarządzie związku, które wywołały nawet ustąpienie prezesa PZHL, konsula Kurnickiego. (Pat.)

Lekka atletyka

Mistrzostwa Europy odbędą się ostаточно w Paryżu w dniach 3 do 5 września 1938 roku.

Heliasz znajduje się podobno w dobrej formie: w ub. tygodniu rzucił on dyskiem na trzech kolejnych pokazach dla zawodników belgijskich ponad 47 m. przy czym jeden z jego rzutów wynosił 48.53 m.

Piłkarska

Cracovia zwróciła się do AKS z propozycją rozegrania w dniach 21 i 28 listopada rb. (po zakończeniu sezonu ligowego) dwóch spotkań o moralny tytuł mistrza Polski. Bez względu na to, która z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo ligi. Pierwsze spotkanie odbyłoby się w Chorzowie, drugie w Krakowie. AKS propozycję tę przyjął.

Reprezentację ligi polskiej spotkała niezwykle przygoda. Mianowicie wszystkie hotele w Lille zarezerwowano dla uczestników kongresu radykalów i drużyna polska znalazła się bez pomieszczenia. Związek francuski umieścił wobec tego Polaków w oddalonym o 15 kilometrów Tournai na terenie Belgii. Ponieważ w Lille przygotowane są rozmaite przyjęcia, drużyna polska będzie musiała za każdym razem przekraczać granicę belgijsko - francuską. (Pat.)

Zapaśnictwo

Mistrzostwa Europy w walce wolno-amerykańskiej rozpoczęte zostały w piątek w Monachium przy udziale zawodników z 12 państw. Jedyny Polak Drzymala (w. średnia) przegrał pierwszą walkę z Koestnerem. (n)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pt. „Tajemnice żółtego miasta”. Wobec zawieruchy wojennej na Dalekim Wschodzie nabierają specjalnej aktualności filmy osnute na tematach chińskich. Psychika Chińczyków jest dla nas wielką tajemnicą; trudno jest zrozumieć, co tak się za spokojną, opanowaną maską, za zdawkowym półuśmiechem, za powolnymi ruchami wschodniego dżentelmena. Scenariusz filmu przedstawia walkę młodego Anglika, dążącego do wykrycia tajemnicy, kto i w jaki sposób pomaga groźnemu bandycie generałowi Ling, kto dostarcza mu broni i amunicji. Walka ta połączona jest, oczywiście, z licznymi niebezpieczeństwami, albowiem gen. Ling jest wrogiem groźnym i czujnym. Atmosfera czyhającego zewsząd niebezpieczeństwa podnieca i trzyma w napięciu uwagę widza. Postać bohatera, młodego człowieka, z pozoru bardzo lekkomyślnego, pijącego i bawiącego się niefrasobliwie w chińskich spelunkach, ale w gruncie rzeczy działającego nader zręcznie i rozważnie, gra młody aktor Griffith Jones. Inkiszyrow jest specjalistą od przedstawiania podstępnych i obłudnych Azjatów. Akcja sensacyjnego filmu toczy się interesująco i zniewala uwagę do nieustannego napięcia.

W nadprogramie — tygodnik PAT-a. (ver)

Kino „Wilsona” wyświetla film polski pt. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”. Do nakręcenia tego filmu prawdopodobnie zachęcił jego twórców sukces filmu „Pod Twoją Obronę”. Ten sam motyw przewodzi, opiewający moc wielkiej wiary, odgrywa w obu tych filmach zasadniczą rolę. Film wykonano starannie. W rolach głównych: Maria Bogda, Cybulski, Żelichowska i Stępski. Film ten posiada duże walory dydaktyczne. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla film niemiecki pt. „Allotria”. Pyszna komedia, inteligentnie wyreżyserowana przez Willy Forsta. Tempo ma żywe, dialog dowcipny, intryga zręcznie zawią-

zana. Obsada filmu pierwszorzędna: ładna i elegancka Renata Müller (nie-dawno zmarła), znana nam dobrze z czasów filmu niemiego Jeny Jugo, Adolf Wohlbrück i Heinz Rühmann. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 października 1937

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,40	89,58	89,22
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	292,70	293,42	291,98
Kopenhaga	—	117,44	116,86
London	26,25	26,32	26,18
Nowy Jork czek 5,28%	5,30	5,27%	5,27%
Nowy Jork kabel 5,29	5,30%	5,27%	5,27%
Oslo	—	132,23	131,57
Paryż	17,85	18,05	17,56
Praga	18,51	18,56	18,46
Ztokholm	135,35	135,68	135,02
Zurych	122,10	122,40	121,80
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	27,96	27,76
Helsinki	11,59	11,62	11,56
Montreal	—	5,29%	5,27%
Tel Aviv	—	26,32	26,18

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,58	89,15
Dolary amerykańskie	5,29	5,26%
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26%
Florenty holenderskie	293,42	291,70
Franki francuskie	18,05	17,55
Franki szwajcarskie	122,40	121,60
Funt angielskie	26,32	26,16
Guldery gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,50	16,50
Korony duńskie	117,44	116,60
Korony norweskie	132,23	131,25
Korony szwedzkie	135,68	134,70
Liry włoskie	21,60	21,00
Marki fińskie	11,62	11,20
Marki niemieckie	121,00	115,00
Marki niem. srebrne	127,00	121,00
Szylingi austriackie	98,00	97,00
Tel Aviv	26,20	25,90

Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	55,00—55,25
Pożyczka inwestycyjna I em.	68,50
serie nie notowane.	
Pożyczka inwestycyjna II em.	69,75
serie nie notowane	
Pożyczka konwersyjna	62,00
Pożyczka prem. dolarowa	38,50—39,25
Pożyczka konsolidacyjna	59,13—59,25
w drobnych	58,75—58,80
Ziemskie seria 5	54,25—54,00
Pożyczka kolejowa	60,00

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymać.

Akcje:

Bank Polski	107,00
Cukier	33,00
Wegiel	23,25—23,00
Lilpop	50,40
Ostrowiec	25,00
Starachowice	30,75
Haberbusch	41,00

Tendencja nieco mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

KAWY

od zł 1,50 do 3,40 za 1/4 kg

HERBATY

od zł 4,- do 7,80 za 1/4 kg

poleca

St. Milachowski

Fr. Ratajczaka 40

Nowoczesna

Palarnia kawy na miejscu.

Tel. 16-04

Rok zał. 1904

Pr 33561-13,79

1. DOMY - PARCELE

Kupie

kamienie wplaty 120 000.— Oferty Kurier Poznański zdg 41 201

Wille

ogrodem w Zabikowie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 41 180

Wille

w Poznaniu blisko tramwaju kupi emeryt. Dokładne oferty z bliższym opisem do Kuriera Poznańskiego zdg 40 857

Kamienie

kupie. Wpłaty gotówką 80 000.— Wyczerpujące oferty Kurier Poznański zdg 40 813

4. OSOBISTE

Lampki

na groby, znicze i świece poleca najtaniej Drogeria Sanitas, Feliks Hybsz, 3 Maja 6. Pg 33 823-43.4

7. SPRZEDAŻE

Edith Cavell

chryzantemy w odmianach

Sauera

Ratajczaka 33. zdr 41 611

Sprzedam

tanio maszyny do szycia jak nowa. Marsz. Focha 81, m. 20. zdg 41 104

Tanio jesienno-zimowe



materiały męskie bielskie w najlepszych gatunkach w najmodniejszych kolorach i deseniach poleca

Władysław Złotogórski

Poznań, Kramarska 19/20, piętrowy hurt — detal. 700 deseni na składzie. Pp 1242-40.61

Samochód

Ford limuzyna dwudrzwiowa oryginalna karoseria, dobry stan — mało używany, okazanie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 41 080

Kolonialkę

sprzedam korzystnie, powód choroby. Adres Kurier Poznański. zdg 41 198

Okazyjnie

20 kamieni litograficznych na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański, Poznań ng 52 049

Skład

kolonialny pełnym biegu. Adres Kurier Poznański, zdg 46 796

Restauracja

w pełnym biegu bezkonkurencyjnie zaraz na sprzedaż. Adres wskazuje Kurier Poznański zdg 41 006

Restauracja

rzeźnictwem, budynki masywne, 12 móg własnej, 6 dziedziaw, piękne położenie, wieś letniskowa zaraz sprzedam ewntl. zamienię miasto. Andrzejewski. Wartość. pow. Szamotyły. zdg 40 315

15. POKOJE UMEBL.

Pokój

Wszystkich Świętych 6 — 8 zdg 40 892

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Zalachowski. Grudnia 5. drukuje szybko, tanio. dr 24 161

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Poszukuje

posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 40 863

Dziewczyna

uczciwa gotowaniu szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 45 824

Kucharka

dużego domu poszukuje posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 40 899

Dziewczyna

z gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka pracy do wszystkiego. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 41 128

Gospoia

poszukuje samodzielnej posady do restauracji. Oferty Kurier Poznański zdg 41 093

Samodzielną

dobrze gotowanie, sumienna, świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady w lepszym domu. Oferty Kurier Poznański zdg 41 033

b) Inni

Przedstawicielstwo

przyjmuje, mam dużą składnicę w miejscu. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 40 818

Chciałbym

znaleźć dom, ciepłą strawę za każdą pracę. Mam maturę gimn. praktykę nauczycielską, znajomość języków. (trochę rzeźbiar, prawnik), uczciwe serce i głód pracy rzetelnej. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 864

Biurowa

z prowincji z praktyką, znająca wszelkie prace biurowe oraz pisanie maszyną. Oferty Kurier Poznański zdg 40 817

Szofer

mechanik kaucja szuka posady, stróżstwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 40 819

Biegła

podręczna do krawieczyny szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 40 915

Wychowawczyni-nauczycielka

rutynowana, prawo nauczania poszukuje posady do dzieci od 5—10 lat. Muzyka, francuski, niemiecki bez konwersacji. Świadectwa bardzo dobre. Łaskawe zgłoszenia St. Okulaj. Żywiec. zdg 41 190

Dziewczyna

lat 21, Małopolańska szuka posady z gotowaniem u solidnych państwa z prowincji od 1. 10. ewentualnie 15. 11. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Wronki. ng 52 046

Panienska

umiejąca szyć, haftować szuka posady do składu lub dzieci. — Oferty Kurier Poznański zdg 40 765

Początkująca

stenotypistka pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 40 806

31. ROZRYWKA

Znaczki tramwajowe

Wypożyczalnia książek Focha 50, Podgórna 10, Dąbrowskiego 8, Wilak. p 1331

Radioaparaty

najkorzystniejsze raty lampy cześci radiowe najtaniej tylko

Radiomechanika

Marcina 25. dr 24 597

„Kapelusz”

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Ta Pol-ska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórze zdg 35 022-3

Przedpłata

na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

</